

Arczi Szajka, RWNB (feat. KARA prod. Ślimak)

Jakby tutaj źle nie było, to zawsze stanę na nogi
Rzucam wersy na bloki, rzucam wersy na bloki
I skupieni na swym celu nie rozglądamy na boki
Rzucam wersy na bloki, rzucam wersy na bloki
Wiesz, gdzie szukać nas jak trzeba, może uda się coś zrobić
Rzucam wersy na bloki, rzucam wersy na bloki
Nam się tutaj nie przelewa, ciągle myślę jak zarobić
Rzucam wersy na bloki, rzucam wersy na bloki

Ja się starałam ziom, żeby to mieć
Uczucia kosz, to nie LeBron James
Moja kariera sięgała zenitu
Kariera? A po co ją w ogóle mieć?
Moja mowa to ciągły stres
I nie GPS mi kieruje trasy
Szare bloki i zjechane skoki
Je*ane uroki, nie Złote Tarasy

Tylko te hajsy, wszędzie interes
Patrzę na ludzi jak w nieznanej biegną
Wiesz, po to zostałem raperem
By nieść motywację polskim osiedlom
Wchodzę w to w ciemno
To moja misja
Niosę nadzieję na lepsze dni
Wyjdzie znów słońce na blokowiska
Aż znowu zachce się żyć

Nie mam ochoty na te twoje bajki ziomal
Nie ma windy, to wchodzę po schodach
Nawet jak w ciebie nie wierzą, dzieciak
Podaj piłę, strzelam jak Eric Cantona
Szanuj ludzi, no i szanuj słowa
Motywacja, sport i zdrowa głowa
Ulica nas dużo uczy, ale ci nie spełni celu tu klatka schodowa

Swego losu kowal
Wiem co mam robić i z kim
Oby służyło zdrowie
I nie opuszczało bliskich
Znajome twarze wszędzie (wszędzie)
Pocięte pyski (pyski)
Życie pełne wrażeń (wrażeń)
Pełne nienawiści

Jakby tutaj źle nie było, to zawsze stanę na nogi
Rzucam wersy na bloki, rzucam wersy na bloki
I skupieni na swym celu nie rozglądamy na boki
Rzucam wersy na bloki, rzucam wersy na bloki
Wiesz, gdzie szukać nas jak trzeba, może uda się coś zrobić
Rzucam wersy na bloki, rzucam wersy na bloki
Nam się tutaj nie przelewa, ciągle myślę jak zarobić
Rzucam wersy na bloki, rzucam wersy na bloki